

Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie konsekwencji kryzysu związanego z długiem publicznym dla sprawowania rządów w UE (opinia z inicjatywy własnej)

(2011/C 51/03)

Sprawozdawca: **Michael SMYTH**

Dnia 29 kwietnia 2010 r. Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny postanowił, zgodnie z art. 29 ust. 2 regulaminu wewnętrznego, sporządzić opinię z inicjatywy własnej w sprawie

konsekwencji kryzysu związanego z długiem publicznym dla sprawowania rządów w UE.

Sekcja ds. Unii Gospodarczej i Walutowej oraz Spójności Gospodarczej i Społecznej, której powierzono przygotowanie prac Komitetu w tej sprawie, przyjęła swoją opinię 7 września 2010 r.

Mając na względzie rozpoczęcie nowej kadencji Komitetu, Zgromadzenie Plenarne postanowiło przeprowadzić głosowanie nad niniejszą opinią na sesji plenarnej w październiku i zgodnie z art. 20 regulaminu wewnętrznego wyznaczyło Michaela SMYTHa na sprawozdawcę generalnego.

Na 466. sesji plenarnej w dniu 21 października 2010 r. Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny stosunkiem głosów 120 do 7 – 5 osób wstrzymało się od głosu – przyjął następującą opinię:

1. Wnioski i zalecenia

1.1 Kryzys związany z długiem publicznym – wywołany przez kryzys finansowy i fiskalny – zagraża istnieniu UGW i wymaga skutecznych reakcji w wymiarze finansowym, gospodarczym i politycznym. Uwydatnił także nieodpowiedniość paktu stabilności i wzrostu jako mechanizmu zapewniającego odpowiedzialność fiskalną w państwach członkowskich.

1.2 EKES popiera dotychczasowe działania podjęte przez Radę i ECOFIN mające na celu wspieranie państw członkowskich doświadczających problemów finansowych za pomocą europejskiego mechanizmu stabilizacji oraz Europejskiego Instrumentu Stabilności Finansowej (EFSF). Jest to rozwiązanie przejściowe, które może jednak stać się podstawą trwalszej procedury i ram warunkowego wsparcia finansowego dzięki utworzeniu prawdziwego Europejskiego Funduszu Walutowego. Można by się również zastanowić nad utworzeniem europejskiej agencji długu publicznego emitującej europejskie obligacje.

1.3 EKES zaleca, by przez wzgląd na powodzenie europejskiego planu naprawy gospodarczej wdrożono plany zmniejszenia długu publicznego w strefie euro gwarantujące jej stabilność gospodarczą i monetarną. Powinno się to odbywać w sposób zgodny z celami dotyczącymi ożywienia gospodarczego i tworzenia miejsc pracy, których realizacja została w dużej mierze utrudniona przez kryzys, a które zostały wyznaczone w komunikacie KE pt. „Europa 2020 – strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu”.

1.4 Z kryzysu związanego z zadłużeniem możemy wyciągnąć wiele wniosków dla przyszłego sprawowania rządów w UE. Wstępne propozycje grupy roboczej ds. polityki gospodarczej dotyczące nadzoru i sankcji stanowią kroki we właściwym kierunku. Niemniej EKES jest zdania, że przeciw-

wagę dla sankcji powinno być większe poczucie solidarności europejskiej w zakresie zarządzania długami publicznymi, przy czym Komitet stwierdza, że nie powstał dotąd formalny mechanizm dotyczący niewypłacalności państwa. Jest to nadal niedostatek w strukturze UGW, którym powinni się zająć decydenci polityczni. Byłoby jednak wskazane, by sankcje miały charakter zarówno polityczny, jak i gospodarczy, tak by uniknąć jeszcze większego wzrostu długu zainteresowanych krajów.

1.5 Znaczną część winy za kryzys związany z długiem publicznym można przypisać nieodpowiedzialnej polityce fiskalnej prowadzonej przez niektóre państwa członkowskie UE. Część można przypisać nierozważnemu udzielaniu przez banki kredytów, które doprowadziły do kryzysu w dziedzinie budownictwa i aktywów, a także nierozważnemu postępowaniu agencji ratingowych. Ogromne, finansowane przez podatników wsparcie dla banków w niektórych państwach członkowskich, a następnie kruchość światowego systemu finansowego także przyczyniły się do kryzysu. W przyszłości należy przeprowadzić skuteczne reformy światowego systemu bankowości, aby zapobiec nawrotowi takich zachowań.

1.6 EKES życzy sobie, by proces wzmacniania europejskiego zarządzania gospodarczego, który rozpocznie się w styczniu 2011 r. wraz europejskim okresem oceny, zapewniający lepszą koordynację polityki gospodarczej państw członkowskich⁽¹⁾, miał na celu ochronę europejskich miejsc pracy poważnie zagrożonych przez kryzys.

1.7 EKES uważa jednak, że przynajmniej w odniesieniu do krajów strefy euro nie wystarczy sama koordynacja polityki gospodarczej, lecz konieczna będzie prawdziwa wspólna polityka gospodarcza, a także – przynajmniej na pierwszym etapie – koordynacja polityki budżetowej.

⁽¹⁾ COM(2010) 367 wersja ostateczna, „Wzmocnienie koordynacji polityki gospodarczej w interesie stabilności, wzrostu gospodarczego i zatrudnienia – Narzędzia na rzecz silniejszego zarządzania gospodarczego w UE”.

2. Kontekst kryzysu – polityka fiskalna Unii Gospodarczej i Walutowej

2.1 Dyscyplina fiskalna jest jednym z kluczowych elementów stabilności makroekonomicznej i ma szczególne znaczenie w unii walutowej, takiej jak strefa euro, która składa się z suwerennych państw utrzymujących własne kompetencje w zakresie polityki fiskalnej. W strefie euro nie można już wykorzystywać krajowej polityki pieniężnej i kursowej do reagowania na wstrząsy w poszczególnych krajach. Polityka fiskalna jest więc bardzo istotna, lecz państwa mogą lepiej łagodzić wstrząsy, jeżeli ich punktem wyjścia jest stabilna pozycja.

2.2 Wprowadzono wiele mechanizmów i ustaleń, aby zapewnić stabilną politykę fiskalną i ograniczyć zagrożenia dla stabilności cen. Ustalenia te zostały zapisane w art. 121, 123, 124, 125 i 126 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) i obejmują pakt stabilności i wzrostu (w oparciu o art. 121 i 126), procedurę nadmiernego deficytu (art. 126), zakaz bezpośredniego finansowania (art. 123), zakaz uprzywilejowanego dostępu do instytucji finansowych (art. 124) i klauzulę dotyczącą wyłączenia wzajemnej pomocy („no-bail-out”) (art. 125).

2.3 Podstawowa zasada polityki budżetowej zapisana w traktacie stanowi, że państwa członkowskie powinny unikać nadmiernych deficytów budżetowych. Podstawą do przestrzegania tej zasady jest zobowiązanie państw członkowskich do utrzymywania poziomu ogólnego rocznego deficytu budżetowego na granicy 3 % PKB i utrzymywanie długu publicznego brutto w stosunku do PKB na poziomie (lub poniżej) progu 60 %.

2.4 W wyjątkowych okolicznościach tymczasowe przekroczenie progu deficytu może nie być uznawane za nadmierne, jeżeli deficyt pozostaje na poziomie zbliżonym do tego progu. Decyzję dotyczącą stwierdzenia, czy państwo członkowskie ma nadmierny deficyt, podejmuje Rada ECOFIN na zalecenie Komisji Europejskiej. Jeżeli Rada zadecyduje, że państwo członkowskie znajduje się w sytuacji nadmiernego deficytu, podejmuje się odpowiednie kroki przewidziane w procedurze nadmiernego deficytu. Może to doprowadzić do nałożenia sankcji na dane państwo.

2.5 Założeniem paktu stabilności i wzrostu jest zapewnienie stałego prowadzenia stabilnej polityki budżetowej. Zgodnie z paktem państwa członkowskie zobowiązane są do przestrzegania średniookresowego celu „budżetu bliskiego równowagi lub wykazującego nadwyżkę”, jak wskazano w postanowieniach dotyczących krajów. Dostosowanie do tego celu ma pozwolić państwom członkowskim w sprostaniu zwykłym wahaniom cyklicznym bez naruszania wartości odniesienia 3 % PKB dla deficytu budżetowego. Tymczasem teoria i praktyka paktu stabilności i wzrostu są od siebie bardzo odległe. Jak stwierdził ostatnio Europejski Bank Centralny (EBC):

Poszczególne państwa członkowskie w różnym stopniu stosują się do zasad budżetowych traktatu z Maastricht i paktu stabilności i wzrostu. Naruszenie wartości odniesienia 3 % PKB dla deficytu budżetowego zdarzało się wielokrotnie i stale w niektórych państwach, co każe wnioskować, że przynajmniej w tych przypadkach do realizacji paktu brakuje wystarczającego rygoru i woli politycznej. W poszczególnych krajach w różnym stopniu odchodzenie od planów fiskalnych było spowodowane zbyt optymistycznymi prognozami wzrostu, zmianą danych ex post, większymi niż się spodziewano wahaniami przychodów i ciągłym przekraczaniem wydatków. („Dziesięć lat paktu stabilności i wzrostu”, artykuł w „Biuletynie Miesięcznym EBC”, październik 2008 r.)

2.6 Wyraźne zaniechanie przestrzegania zasad fiskalnych UGW zdarzało się już przed obecnym światowym kryzysem finansowym, lecz można argumentować, że zagrożenie niewypłacalnością w unii walutowej stanowi drugą fazę kryzysu. Po ponad dekadzie coraz łatwiejszego dostępu do kredytów, który doprowadził do kryzysu w sektorze mieszkalnictwa i budownictwa, kolejne zapaści ekonomiczne w niektórych państwach członkowskich wywołały eskalację problemów z długiem. Zakrawa na ironię, że rządy Grecji, Hiszpanii i Portugalii nie musiały ratować swoich systemów bankowych za pomocą pieniędzy podatników podczas kryzysu bankowego, lecz ich problemy z długiem publicznym zagrażają obecnie destabilizacją banków w całej UE. Jest to argument za stwierdzeniem, że wsparcie dla banków finansowane przez podatników nie było główną przyczyną wzrostu długu publicznego.

2.7 Podczas kryzysu bankowego często twierdzono, że niektóre banki były „zbyt duże, by pozwolić im upaść”; obecnie mówi się o państwach członkowskich, które mają coraz większy dług publiczny, że „są zbyt ważne, by pozwolić im na bankructwo”. Poprzednio podatnicy musieli z bólem zaakceptować konieczność ratowania nieodpowiedzialnych banków, obecnie z kolei międzynarodowe rynki obligacji wymagają potencjalnie bardziej bolesnych dostosowań finansów publicznych w niektórych państwach członkowskich. Niepewność, jaką stworzyła kwestia niewypłacalności finansów publicznych zaczęła także podważać samo euro i wywołała obawy, że dojdzie do zapaści wielu państw członkowskich należących do strefy euro.

2.8 Kryzys związany z długiem publicznym jest kryzysem zaufania do UE ogólnie, a w szczególności do strefy euro. Wymaga zarówno rozwiązania politycznego, jak i finansowego. Kryzys poddał w wątpliwość kwestię adekwatności ustaleń fiskalnych opisanych powyżej do zapewnienia stabilności wspólnej waluty. Można by argumentować, co jest częściowo uzasadnione, że pakt stabilności i wzrostu nie odniósł skutku i że Europa potrzebuje obecnie nowych ram fiskalnych i monetarnych, które mogłyby bardziej skutecznie sprostać poważnym problemom gospodarczym lub nawet bankructwu państwa członkowskiego. Jeżeli to prawda, to jak mogłyby wyglądać takie ramy?

3. Alternatywne ramy fiskalne i monetarne

3.1 W ostatnich miesiącach pojawiło się wiele nowych projektów zarówno na poziomie teorii politycznej, jak i realizacji polityki. Jedną z interesujących propozycji dotyczących opanowania kryzysu związanego z długiem publicznym i potencjalnym bankructwem państwa jest utworzenie Europejskiego Funduszu Walutowego (EFW) ⁽²⁾. Za tą propozycją stoi argument, że Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) nie ma doświadczenia, by sprostać zagrożeniu niewypłacalności członka unii walutowej i że EFW wzmocniłby unijne mechanizmy egzekwowania.

3.2 Koncepcja Europejskiego Funduszu Walutowego powinna być postrzegana jako analogiczna do reakcji politycznych na niedawną zapaść finansową, gdy celem polityki było zapobieganie upadłości dużych instytucji finansowych. W miarę jak UE wychodzi z kryzysu bankowego debata polityczna skupia się na reformach umożliwiających kontrolowane bankructwo instytucji finansowych i samodzielne finansowanie funduszy ratunkowych dla dużych banków z problemem niewypłacalności. Innymi słowy, po ustabilizowaniu systemów finansowych, europejscy decydenci polityczni skupiają się obecnie na zapewnieniu, by w przyszłości instytucje finansowe, a nie podatnicy, ponosiły koszty wychodzenia z kryzysu. Propozycje reform bankowych obejmują wyższe współczynniki kapitałowe, ściślejszy nadzór, ustanowienie ograniczeń dla premii bankowców oraz sporządzenie „testamentów”. Jeżeli chodzi o UGW, aby chronić wspólną walutę, system należy także wzmocnić tak, aby mógł sprostać niestabilności spowodowanej niewypłacalnością lub bankructwem jednego z członków.

3.3 Pomysłodawcy EFW argumentują, że byłoby to spójne z pojęciem wzmocnionej współpracy ustanowionej w traktacie i tym samym niekoniecznie wymaga zmiany traktatu. Odpowiednio zorganizowany EFW może zaradzić słabościom struktury UGW spowodowanym dotychczasowym niepowodzeniem paktu stabilności i wyraźnym brakiem wiarygodności klauzuli dotyczącej wyłączenia wzajemnej pomocy („no-bail-out”).

3.4 Jak byłby finansowany taki fundusz? Aby zminimalizować problem moralnego ryzyka, na które narażone są Niemcy i Francja podczas współfinansowania pakietu ratunkowego dla Grecji, środki do EFW wnosząby tylko państwa, które naruszają kryteria z Maastricht. Wysokość ich składki byłaby ustalana na podstawie dwóch zasad:

— 1 % rocznie „nadmiernego długu”, stanowiącego różnicę między faktycznym poziomem długu publicznego (na koniec poprzedniego roku) a progiem 60 % PKB ustalonym w Maastricht. Dla Grecji, w przypadku której stosunek długu do PKB wynosi 115 %, oznaczałoby to składkę do EFW w wysokości 0,55 %.

⁽²⁾ Propozycja ta została przedstawiona w całości w: D. Gros i T. Mayer, *How to deal with sovereign debt default in Europe: Towards a Euro(pean) Monetary Fund* („Co zrobić z bankructwem państwa w Europie: w kierunku Euro(pejskiego) Funduszu Walutowego”), „Informator Polityczny”, nr 202, Centrum Studiów nad Polityką Europejską, maj 2010 r. Wiele argumentów w niniejszym dokumencie zaczerpnięto z tej wnikliwej publikacji.

— 1 % nadmiernego deficytu, tj. kwoty deficytu w danym roku, która przekracza próg 3 % PKB ustalony w Maastricht. Dla Grecji deficyt wynoszący 13 % PKB oznaczałoby to składkę do EFW w wysokości 0,10 % PKB.

W roku 2009 całkowita składka Grecji wynosiłaby 0,65 % PKB, co jest kwotą znacznie niższą niż obecnie wymagany poziom restrykcji.

3.5 Dodatkowo EFW mógłby pożyczać na rynkach, aby w razie potrzeby dysponować wystarczającymi środkami oprócz zebranych składek. EFW mógłby dokonywać interwencji, aby zapewnić wsparcie finansowe poprzez upłynianie części swoich rezerw lub udzielenie gwarancji dla emisji długu publicznego państwa członkowskiego. Dla zilustrowania, patrząc wstecz można obliczyć, że przy wykorzystaniu zaproponowanego mechanizmu finansowania EFW mógł zgromadzić 120 mld EUR w rezerwach od czasu utworzenia UGW. W połączeniu z odpowiednim poziomem pożyczek rynkowych, przyniosłoby to wystarczające środki umożliwiające akcję ratunkową dla jednego z mniejszych państw członkowskich strefy euro.

3.6 Jeżeli chodzi o realizację, UE ma szereg opcji, począwszy od odciążenia funduszy strukturalnych, poprzez odmowę nowych gwarancji finansowania, po odsunięcie danego kraju od rynku finansowego strefy euro. Kary te byłyby wykorzystywane stopniowo, ponieważ każda z nich wywiera znaczącą presję gospodarczą na państwa członkowskie, które nie realizują uzgodnionych wcześniej programów reform.

3.7 Jedną z zakładanych korzyści proponowanego EFW jest zarządzanie kontrolowanym bankructwem członka strefy euro, który nie zastosował się do warunków programu reform. W porównaniu z niepewnością restrukturyzacji długu na międzynarodowych rynkach obligacji, EFW mógłby oferować wierzycielom długu publicznego bankrutującego państwa członkowskiego możliwość wymiany tego długu na roszczenia wobec EFW ze standardową zniżką. W ten sposób ograniczono by zakłócenia spowodowane bankructwem, a także straty instytucji finansowych.

3.8 Zwolennicy EFW twierdzą, że oferuje on znaczące korzyści w porównaniu ze zwykłym zaangażowaniem MFW. EFW mógłby nadzorować kontrolowane bankructwo państwa, co zminimalizowałoby zakłócające efekty zewnętrzne na rynkach obligacji i innych rynkach finansowych. Jak pokazuje doświadczenie wyniesione z kryzysu bankowego, polityka powinna być ukierunkowana nie tylko na zapobieganie przyszłemu kryzysowi, lecz także przygotowanie się do niego. Tak samo jest z kryzysem długu publicznego. Bez względu na to, czy i kiedy obecny kryzys minie, Europa musi przygotować się na jego ponowne wystąpienie.

3.9 Inne interesujące koncepcje skupiają się na sprzeczności między koniecznością europejskiej naprawy gospodarczej a redukcją długu. Badania wykazały, że w strefie euro dyscyplina fiskalna kryteriów z Maastricht oraz paktu stabilności i wzrostu miała efekt spowalniający wzrost gospodarczy w porównaniu z USA i Wielką Brytanią⁽³⁾. Ironia polega na tym, że kryzys finansowy rozpoczął się w USA, gdzie reakcja polityczna polegała na znacznej intensyfikacji fiskalnych i monetarnych działań antycyklicznych. Polityka makroekonomiczna w strefie euro ucierpiała z powodu inercji w wyniku ukierunkowania raczej na stabilność walutową niż na wzrost. Podejście to jest zrozumiałe w kontekście budowy wiarygodności dla wspólnej waluty i EBC, lecz może być obecnie postrzegane jako potencjalnie hamujące ożywienie gospodarcze. W istocie uzasadnione jest stwierdzenie, że złagodzenie wymogów paktu stabilności i wzrostu może pomóc w stymulowaniu ożywienia gospodarczego i położyć kres kryzysowi związanemu z długiem.

3.10 Argumentuje się, że wszelka strategia polityczna czy reakcja instytucjonalna na kryzys długu publicznego powinna obejmować kwestie redukcji długu bez narażenia na szwank celów europejskiego programu naprawy gospodarczej. Jednym z możliwych sposobów realizacji tego zamierzenia może być połączenie procesu redukcji długu ze zwiększeniem inwestycji, aby przeciwdziałać deflacyjnym skutkom redukcji długu. Propozycja ta opiera się na Białej księdze w sprawie wzrostu, konkurencyjności i zatrudnienia, przedstawionej przez Jacques'a Delors'a w 1993 r., a jej głównym elementem jest opcja transferu długu. I tak, część długu publicznego każdego z państw członkowskich byłaby przekształcana na obligacje Unii Europejskiej. Transfer nadal zobowiązywałby państwa członkowskie do obsługi ich części długu wyrażonego w euroobligacjach. Dlatego też nie byłoby to umorzenie długu, ani też zwiększenie wielkości zaciągniętych pożyczek państw członkowskich mających problemy z długiem. Prowadziłoby to raczej do obniżenia kosztów obsługi przekształconej części długu. Zwolennicy tej propozycji argumentują, że można by ją przeprowadzić w ramach obowiązujących wytycznych traktatowych. Oprócz transferu długu proponuje się także, by pożyczki Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI) i krajowych instytucji finansowych zostały rozszerzone na finansowanie europejskiego programu naprawy gospodarczej oraz złagodzenie skutków zmniejszenia dochodów z pracy i handlu wynikającego z agresywnej redukcji długu⁽⁴⁾.

3.11 Oficjalną odpowiedź na kryzys związany z długiem przedstawiono na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady w dniu 9 maja 2010 r. Obejmuje ona europejski mechanizm stabilizacji finansowej oparty na art. 122 ust. 2 (nadzwyczajne okoliczności) TFUE oraz międzyrządowe porozumienie państw członkowskich strefy euro. Mechanizm stabilizacji dysponuje 60 mld EUR i działa na zasadach podobnych jak MFW. Ponadto utworzony został specjalny instrument określany później mianem Europejskiego Instrumentu Stabilności Finansowej. Będzie on

⁽³⁾ Zob. J.P. Fitoussi i F. Saraceno, *Europe: How deep is a Crisis? Policy Responses and Structural Factors Behind Diverging Performances* („Europa: Jak głęboki jest kryzys? Odpowiedzi polityczne i czynniki strukturalne – kulisy różnic w wynikach gospodarczych”), „Journal of Globalisation and Development”, t. 1, nr 1, Berkeley Electronic Press, 2010 r.

⁽⁴⁾ Pełny opis tych propozycji można znaleźć w: S. Holland, *A European Monetary Fund, Recovery and Cohesion* („Europejski Fundusz Walutowy, odbudowa i spójność”) [w:] Insight, <http://www.insightweb.it/web/node/136> (stan z 10.6.2010).

działać przez trzy lata i będzie dysponować kwotą do 690 mld EUR na wspieranie państw członkowskich strefy euro mających nadzwyczajne trudności finansowe. Ponadto Europejski Bank Centralny rozpoczął interwencje na rynkach obligacji, kupując dług rządów będących w trudnej sytuacji finansowej.

3.12 Te nowe ustalenia zawierają wiele ważnych aspektów. Po pierwsze nie są one tanią opcją finansową; wszelkie pożyczki wraz z odsetkami będą spłacane przez dane państwo członkowskie za pośrednictwem Komisji. W tym sensie europejski mechanizm stabilizacji finansowej nie jest wsparciem ratunkowym, jest więc zgodny z art. 125. Po drugie mechanizm ten oraz Europejski Instrument Stabilności Finansowej to linie kredytowe, a nie budżetowe, dlatego też dotyczące ich decyzje podejmuje się w ramach „zasobów własnych”. Po trzecie Europejski Instrument Stabilności Finansowej będzie działał przez trzy lata, lecz efekty jego działania mogą być odczuwalne przez kilka kolejnych lat, jeżeli wyemituje obligacje o dłuższym terminie zapadalności. Po czwarte przewiduje się, że instrument wyda obligacje z gwarancją do 120 % ze strony wszystkich państw członkowskich oraz że obligacje te będą miały rating AAA, co zminimalizuje koszty ich obsługi⁽⁵⁾. Wreszcie mechanizm stanowi namacalny dowód, że solidarność UE jest w dalszym ciągu fundamentem UGW.

3.13 To, w jakim stopniu propozycje dotyczące europejskiego mechanizmu stabilizacji finansowej pozwolą skutecznie rozwiązać obecny kryzys, okaże się w nadchodzących miesiącach i będzie zależę od zaangażowania poszczególnych państw członkowskich w dostosowania fiskalne wymagane przez UE i MFW. UE potwierdziła zamiar wzmocnienia dyscypliny fiskalnej i stworzenia stałych ram dla rozwiązywania kryzysów. Doprowadziło to do spekulacji, że europejski mechanizm stabilizacji finansowej i europejski instrument stabilizacji finansowej pozostaną na stałe, lecz może być to trudne do osiągnięcia, gdyż wymagałoby to jednomyślnego zatwierdzenia przez wszystkie państwa członkowskie. Brak konkretnych propozycji związanych z ewentualnym bankructwem państwa oznacza, że decydenci polityczni nie dopuszczają takiej możliwości. Jest to całkowicie zrozumiałe, lecz nie wyklucza to prawdopodobieństwa wystąpienia takiego bankructwa.

4. Wnioski na przyszłość

4.1 Staje się jasne, że kryzysu związanego z długiem można było uniknąć przy lepszym zarządzaniu w państwach członkowskich i w UE. Nie należy powtarzać niedostatków w tym zakresie z przeszłości. W tym celu grupa robocza ds. koordynacji polityki gospodarczej ogłosiła szereg środków mających wzmocnić nadzór budżetowy zgodnie z zasadami paktu stabilności i wzrostu. Środki te obejmują wzajemne monitorowanie

⁽⁵⁾ 21 września 2010 r. wszystkie główne agencje ratingowe oświadczyły, że papiery dłużne emitowane przez Europejski Instrument Stabilności Finansowej będą miały rating AAA.

projektów budżetów państw członkowskich, wcześniejsze stosowanie sankcji wobec progów długu wynoszących 3 % i 60 %, rozpoczęcie procedury nadmiernego deficytu, jeżeli redukcja długu nie następuje w odpowiednim czasie, a także większą niezależność krajowych urzędów statystycznych od rządów poszczególnych krajów.

4.2 Rola i zachowanie głównych agencji ratingowych podczas kryzysu finansowego i kryzysu związanego z długiem były co najmniej niestosowne⁽⁶⁾. Kanclerz Angela Merkel zaproponowała utworzenie nowej niezależnej europejskiej agencji ratingowej, która konkurowałaby z istniejącymi trzema agencjami⁽⁷⁾. Zaproponowano także przyznanie Eurostatowi uprawnień do wydawania ocen finansów publicznych państw członkowskich. Gdyby takie uprawnienia już istniały, być może Eurostat już wcześniej ostrzegłby przed greckim kryzysem długu publicznego⁽⁸⁾.

4.3 Komisja jest krytykowana za brak czujności i proaktywności w zapewnianiu jakości krajowych danych dotyczących finansów publicznych. Punkty te wskazują na szersze kwestie nadzoru, monitorowania i przestrzegania zasad, które są przyczyną tego, że mechanizmy paktu stabilności i wzrostu zawiodły. Wszelkie rozwiązania długoterminowe muszą zapewnić skuteczne rozwiązanie tych kwestii.

4.4 Podczas gdy w Grecji, Hiszpanii i Portugalii nie udzielano bankom wsparcia finansowanego na koszt podatników, skala takiego wsparcia w innych państwach UE oraz w USA przyczyniła się do bezprecedensowej presji na rynkach obligacji skarbowych i przyspieszyła kryzys. Konieczne jest wdrożenie skutecznych reform światowego systemu bankowości, które zapobiegłyby nawrotowi tego rodzaju niestabilności finansowej, gospodarczej i społecznej.

Bruksela, 21 października 2010 r.

Przewodniczący
Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego
Staffan NILSSON

⁽⁶⁾ Szczegółowe omówienie niedostatków agencji ratingowych można znaleźć na stronie U.S. Securities and Exchange Commission (SEC): *Summary Report of Issues Identified in the Commission Staff's Examinations of Select Credit Rating Agencies*, <http://www.sec.gov/news/studies/2008/craexamination070808.pdf> (stan z 10.6.2010).

⁽⁷⁾ Irlandzki „Times” donosi, że zdaniem kanclerz Niemiec nowa agencja byłaby „oczywiście niezależna politycznie”, lecz „działałaby w duchu zrównoważonego rozwoju gospodarczego, mniej ukierunkowanego na krótką perspektywę czasową”. Irlandzki „Times” z 21 maja 2010 r.

⁽⁸⁾ Podczas naszej wizyty w Eurostatie poinformowano nas, że pracownicy Eurostatu wielokrotnie udzielali wczesnych ostrzeżeń dotyczących wysokiego deficytu w Grecji oraz możliwości kryzysu długu publicznego, lecz nikt ich nie słuchał.